



W jarzmie z Chrystusem

„Weźmijcie jarzmo Moje na się i uczcie się ode mnie... albowiem jarzmo Moje jest wdzięczne, a brzemię Moje lekkie jest” – Mat. 11:29,30.

Nasz Pan przemawiał tu do Żydów. On nie nauczał pogan, ponieważ czas łaski dla pogan jeszcze był nie nadszedł. Jezus powiedział, że nie został posłany do innych, „tylko do owiec, które zginęły z domu izraelskiego”. Izraelici znajdowali się wówczas pod jarzmem rzymskim, lecz nie myślimy, aby nasz Pan odnosił się do tego jarzma. Oni byli także pod religijnym jarzmem, czyli pod jarzmem zakonu.

Jarzmo oznacza niewolę. Kto znajduje się w jarzmie, jest sługą. Na przykład wołu zakłada się jarzmo nie na to, aby je nosił, ale na to, aby przy pomocy tego jarzma mógł wykonywać pracę na niego włożoną. Tak więc jarzmo jest synonimem służby i dźwigania ciężarów. Podobnie z Izraelitami; wszystkie zobowiązania przymierza zakonu miały być dźwigane przez nich. Oni zgodzili się być sługami Bożymi pod warunkami tegoż przymierza zakonu; lecz z powodu grzechu znaleźli się tak słabymi, że ciężaru zakonu unieść nie mogli. Żaden Żyd nie mógł zachować zakonu. „Nie ma sprawiedliwego ani jednego” – nikt nie mógł wykonać zobowiązań doskonałego zakonu (prawa) Bożego.

Nasz Pan nie przyszedł na to, aby znieść zakon. Przeciwnie, On wykonał zakon i sławnym go uczynił. Wykazał, że wymagania zakonu nie były nierozumne ani niesprawiedliwe, aczkolwiek, z powodu ludzkiej niedoskonałości żaden człowiek nie był w stanie go zachować. Jezus przez doskonałe zachowanie zakonu dowiódł, że zakon nie był ponad możliwość posłuszeństwa doskonałej istoty, ale że był zupełną miarą zdolności człowieka doskonałego. Zakon nie okazał się za wielkim ciężarem dla Jezusa; On był w stanie wykonać wszystkie wymagania zakonu i wykonał je.

Jezus teraz zaprasza Swoich uczniów, aby wzięli na się inne jarzmo – jarzmo poddaństwa Jemu. On ma inne poselstwo, to jest Ewangelię, „wesolą nowinę”. Poselstwo to mówiło o uwolnieniu ich od zobowiązań przymierza zakonu, którego oni znieść nie mogli, lecz który był zamierzony, aby był „pedagogiem (nauczycielem) do Chrystusa”. Nasz Pan mówił Swoim słuchaczom, w jaki sposób oni mogą mieć udział w tym cudownym nowym zarządzeniu, które właśnie wtenczas się rozpoczynało i którego On był głową. Zarządzenie to było od Ojca, lecz syn miał być Jego głównym i specjalnym przedstawicielem. Uczniowie Jego mogli również mieć udział przez umarcie zakonowi, przez uwierzenie w

Jezusa, ich Mesjasza i przez złączenie się z Nim. Tym sposobem byliby przyjemnymi Bogu przez Niego, zostaliby spłodzeni z Ducha Świętego i staliby się synami Bożymi.

NOWE STWORZENIE WYPEŁNIA ZAKON

W ten sposób oni staliby się uczestnikami Mesjasza w zachowaniu sprawiedliwości zakonu; albowiem w tym nowym jarzmie i w tych nowych warunkach, byłoby dla nich możebnym zachować Boski zakon. Nowe jarzmo nie byłoby włożone na stare stworzenie; ponieważ ono już okazało się niezdolne zachować wymagania zakonu. Boskie zarządzenie było, że aby mogli stać się nowymi stworzeniami, musieli stać się umarłymi nie tylko dla przymierza zakonu, ale także dla wszelkich ziemskich korzyści, nadziei i dążeń. Apostoł mówiąc o takich powiedział, iż „sprawiedliwość zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha” – Rzym. 8:4.

My nie tylko wypełniamy wymagania zakonu, lecz czynimy więcej. Wydajemy życie za braci; co jest więcej aniżeli zakon mógłby wymagać. Lecz tym, kto to czyni, jest nowe stworzenie. Stare stworzenie jest umarłe z Boskiego punktu zapatrywania. Nowe stworzenie musi działać przez to stare ciało, którego niedoskonałości są przykryte szatą Chrystusowej sprawiedliwości. Stąd nowe stworzenie, z Boskiego punktu zapatrywania, wypełnia sprawiedliwość zakonu, ponieważ ono jest wierne Bogu, a niedoskonałości ciała są ustawicznie oczyszczane przypisaną zasługą krwi Chrystusowej.

JARZMO ZAKONU NAD IZRAELEM

Jezus miał pewien cel w tym, że zwrócił uwagę Żydów na obrazowe jarzmo. Oni wiedzieli nieco o ciężarach zakonu, pod którym, jako naród wzdychali. Poznali, że nie byli w stanie otrzymać wiecznego życia, które było obiecane na warunkach doskonałego posłuszeństwa zakonowi. Przez tysiąc sześćset lat starali się zachować zakon, lecz na próżno. Pamiętali, że Bóg obiecał im Mesjasza i domyślali się, że Ten Mesjasz w jakiś sposób zaprowadzi nowy porządek; lecz kiedy i jak; tego nie wiedzieli. Przez ich proroków Bóg zapowiedział, że odejmie od nich serca kamienne, a da im mięsiste. Przeto wierni z nich czuwaliby, oczekiwali i tęsknili za tym obiecany Mesjaszem i za tym wszystkim, co wraz z Nim miało nastąpić. Nabożni Żydzi wciąż jeszcze oczekują wypełnienia się tych obietnic.

Gdy Jezus przyszedł, rozpoczął dzieło, które przedtem nie było dobrze zrozumiane. On nie wprowadził nowego

przymierza, obiecanego przez proroków (Jer. 31:31-34; 32:38-41; Ezech. 11:19; 36:25-30). Nie odjął od nich kamiennych serc i nie dał im serc mięsistych. To miało być dokonane dopiero w przyszłości, w Jego królestwie, gdy ono zostanie ustanowione w mocy i chwale nad całą ziemią.

POCZĄTEK NOWEGO STWORZENIA

Jednakowoż przedtem Mesjasz przyszedł w innym celu; aby rozpocząć pracę przygotowawczą. Wtenczas (przy Swoim pierwszym przyjściu) On postanowił nowe rzeczy; rozpoczął nowe stworzenie i zapraszał Żydów, tj. ilu z nich znajdowało się w odpowiednim stanie serca, aby łączyli się z Nim - by nie czekali na przyszłe nowe przymierze, lecz aby wzięli udział w tej sprawie stania się synami Bożymi. „Weźmijcie jarzmo Moje na się”, powiedział Jezus. To Jego poselstwo zostało ocenione przez tych, którzy szczerze starali się zachować zakon. „Pójdźcie do Mnie, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie” (Mat. 11:28). To była nowa propozycja. To musiało wydawać się im bardzo dziwnym, choćby nawet rozumieli tę obrazową mowę, jaką Jezus się posługiwał.

Aczkolwiek my, którzyśmy z pogan, nigdy nie byliśmy pod jarzmem żydowskiego zakonu, to jednak w pewnym znaczeniu mieliśmy na sobie pewien wielki ciężar, którego unieść nie mogliśmy; to jest ciężar grzechu i śmierci. Adam najpierw ściągnął na się ten ciężar grzechu, który sprowadził na świat tak wielkie przekleństwo. Wszyscy poczułiśmy na sobie ten ciężar grzechu i jego gorzkie wyniki. Przeto te Pańskie słowa nadziei i pociechy rozweseliły także i nasze serca i znaleźiśmy ten obiecany pokój – pokój w Nim, w tym wiernym uczestniku tego jednego jarzma.

Wszyscy obciążeni, którzy zrozumieli rodzaj i gorzkość grzechu, którzy znają, boją się i unikają grzechu – wszyscy tacy są zaproszeni, aby udali się do Pana. Zaproszeni są, aby wzięli Jego jarzmo na się i uczyli się od Niego. Są również zapewnieni, że Jego jarzmo jest lekkie. Ono jest lekkie w tym znaczeniu, że jest możliwe do niesienia i nie jest dokuczliwe.

DOBRE DOPASOWANE JARZMO

Widzieliśmy jarzma dla wołów, wielkie, drewniane,

wokoło ich karku przyniatające skórę i mięśnie. Jarzmo, które nie jest dobrze dopasowane, będzie obcierać skórę bydlęcia i dokuczać mu, gdy zaś jarzmo dobrze dopasowane będzie wygodne i sprawi, że ciężar będzie lżejszy do ciągnięcia. Nasz Pan oświadcza, że Jego jarzmo jest lekkie, wygodne i wdzięczne. Jego jarzmo jest, że się tak wyrazimy, elastyczne. Ono dostosowuje się do różnych warunków poszczególnych osób noszących je. Jest wielkie dla wielkich, małe dla małych, a średnie dla średnich. Jest to jarzmo, którym nawet największy, najwyższy i najbardziej utalentowany może ujarzmić się z Panem – a także może uczynić to człowiek mało-
naczny. Pan jest zdolny nieść za nas całą tę część, której my nieść nie jesteśmy w stanie. Nie ma żadnego jarzma, które by tak uzdolniło nas do niesienia ciężarów, jak to jarzmo. Prawda, że do niesienia tego jarzma wymaganą jest doskonałość, lecz jeżeli w nas jest tylko jedna dziesiąta część doskonałości, a dziewięć dziesiątych niedoskonałości, to nasz Pan poniesie za nas te brakujące nam dziewięć dziesiątych. Jeżeli w nas jest połowa niedoskonałości, On poniesie tę połowę. W taki sposób zaopatrzeni są nawet ci naj-
słabsi, a mocniejsi otrzymują tyle, ile im potrzeba. Tu jest ona wielka sposobność wieku Ewangelii.

Nasz Pan zapewnił św. Pawła: „Moc Moja wykonywa się w słabości” (2 Kor. 12:9). Wszystkie rzeczy będą dopomagać ku dobremu tym, którzy miłują Boga i stali się uczestnikami tego jarzma Pańskiego. Jeżeli jesteśmy w tym jarzmie, to będziemy radować się z przywileju cierpienia z Nim. Ciało może cierpieć, lecz duch będzie się radować. Nie będziemy kuszeni ponad możliwość naszej wytrzymałości. Jego ciężar jest lekki. Pod Pańskim zarządzeniem od nikogo nie jest wymagane więcej, aniżeli jest w stanie dokonać. Jeżeli mamy właściwego ducha, z radością czynić będziemy wszystko, na co nas stać. Kto nie czyniłby tyle, ile jest w jego mocy, nie zostałby uznany przez Pana za wiernego. Pański ciężar jest lekki, jeżeli przyjęty jest w szczerości i prawdzie; i tylko ci, którzy w taki sposób go przyjmują, są uczestnikami Pańskiego jarzma.

Watch Tower. 1916-118.

Watch Tower
R- (1916 r.)
„Straż”